



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Dziś Wszystkich Świętych

Jak mówił ks. Jan Twardowski, „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”

Reformacja trwa!

WYDARZENIE: Protestanci oficjalnie zainaugurowali wczoraj obchody jubileuszu 500 lat Reformacji. W uroczystym nabożeństwie odprawionym w kościele Jezusowym w Cieszynie wzięli udział m.in. katolicki prymas Polski, arcybiskup Wojciech Polak, biskup Jan Wacławek, zwierzchnik Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania w Republice Czeskiej oraz były premier RP, Jerzy Buzek. Specjalny list wystosował prezydent RP, Andrzej Duda.

Kościół Jezusowy wypełnił się w poniedziałek do ostatniego miejsca. Na inaugurację Roku Reformacji nad Olzę przybyli liczni duchowni Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, członkowie konsystorza, biskupi z Kościołów luteranickich w Czechach i na Słowacji, hierarchowie Kościoła rzymskokatolickiego, reprezentanci Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła Polskokatolickiego, Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, a nawet Gminy Żydowskiej z Bielska-Białej. Udział w nabożeństwie wzięli śląscy politycy, parlamentarzyści, samorządowcy, ludzie kultury, nauki i biznesu. Liturgię poprowadził biskup Adrian Korczago, zwierzchnik diecezji cieszyńskiej, który witając zgromadzonych, przypomniał, że cieszyńskie nabożeństwo wpisuje się ogólnoswiatowe obchody jubileuszu 500 lat Reformacji. – Centralne uroczystości odbędą się dziś w szwedzkiej katedrze w Lund, dokąd na zaproszenie Światowej Federacji Luteranickiej przybędzie papież Franciszek, aby wspólnie upamiętnić 500 lat Reformacji, dziękować za 50-lecie dialogu katolicko-luteranickiego, wspólnie wyznaczyć winy chrześcijaństwa oraz złożyć deklarację dalszej międzywyznaniowej współpracy – mówił biskup Korczago.

W pierwszej części cieszyńskiego nabożeństwa po raz pierwszy po odrestaurowaniu zabrzmiały organy kościoła Jezusowego. Z ich akompaniamentem wystąpiły m.in. połączone chóry diecezji cieszyńskiej. Z kolei wydarzenia rozgrywające się 31 października 1517 roku obok katedry zamkowej w Wittenberdze zainscenizowała parafialna młodzież. Kazanie wygłosił natomiast biskup Marian Niemiec. W zastępstwie zwierzchnika Kościoła, biskupa Jerzego Samca, który brał udział w szwedzkich uroczystościach, zwierzchnik diecezji katowickiej mówił o łasce i usprawiedliwieniu. Podkreślał przy tym m.in., iż właśnie nauka o usprawiedliwieniu, wypracowana wspólnie przez luteran i katolików, stała się podstawą procesu pojednania pomiędzy tymi Kościołami. Wspominając Reformację, biskup Niemiec zaznaczył z kolei,



Fot. WITOLD KOZDOŃ

Podczas nabożeństwa wystąpił m.in. Chór Młodzieżowy V Warsztatów Muzycznych pod dyr. ks. Marka Michalika.

że wydarzenie sprzed 499 lat stało się początkiem odnowy nauki, wiary i życia Kościoła. – Po 31 października 1517 roku nie tylko Kościół powszechny, ale świat nie był już taki sam. Szybko okazało się, że zreformowany człowiek, czyli wierzący, został usprawiedliwiony z łaski i w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem chciał reformować świat – mówił biskup Niemiec, zaznaczając, że proces ten trwa w Kościele do dziś.

– Nie czas i miejsce, by mówić co chrześcijaństwu i światu dała Reformacja. O tym będzie mowa w ciągu całego roku podczas licznych konferencji i spotkań w gronie teologów, historyków, socjologów, pedagogów. Reformacja to jednak nie jest coś, co się zakończyło. Może być ona również powodem do radości nie dlatego, że wywołała podziały i wojny, lecz dlatego, że była procesem, który uruchomił zmiany w całym chrześcijaństwie, a podziały dzięki dialogowi udaje się przezwyciężyć. Potrzeba było 500 lat reformowania się w naszych Kościołach, by można spotykać się w pokoju i prowadzić dialog oparty na Piśmie Świętym.

Nauka o usprawiedliwieniu z łaski przez wiarę, która była największym problemem w XVI wieku, wskutek dialogu ekumenicznego i wspólnego wczytywania się w Pismo Święte już nie powoduje kościelno-rozłamowych skutków – mówił hierarcha.

W imieniu katolików pozdrowienia przekazał protestantom prymas Polski, arcybiskup Wojciech Polak. – To dobra okazja do dziękczynienia Bogu za dar 50 lat dialogu katolicko-luteranickiego, w ramach którego, zgodnie z wolą Jezusa, modlimy się, abyśmy byli jednością – stwierdził, wskazując jednocześnie na milowe kroki ekumenicznego dialogu, którymi są m.in. „Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”, dokument „Od konfliktu do komunii” czy deklaracja o wzajemnym uznaniu chrztu. – Nie stajemy tu dzisiaj, aby się nawzajem oskarżać, ale by z nadzieją spojrzeć w przyszłość i szukać nie tyle tego, co nas dzieli, ale tego, co łączy. Pragniemy bowiem umocnić więzi i głębsze wzajemne zrozumienie w służbie i w świadectwie – mówił prymas Polski.

W kościele Jezusowym wystąpiła

również Agnieszka Lenartowicz-Eysik, doradca prezydenta RP, która odczytała list Andrzeja Dudy. Prezydent podkreślił w nim, że darzy społeczność luteranicką w Polsce najwyższym szacunkiem. Przypomniał, że to właśnie luteranie byli ostoją polskości na Śląsku Cieszyńskim. Protestanci przyczynili się także do rozwoju nauki i kultury narodowej, odcisnęli piętno na gospodarce. – Wstawili się również w zmaganiach o niepodległość Rzeczypospolitej. Walczyli w Powstaniu Warszawskim i pod Monte Casino. Ginęli w Katyniu i Palmirach. Podczas II wojny światowej świadczyli o swoim patriotyzmie, płacąc często najwyższą cenę, czego przykładem jest biskup Juliusz Bursche i jego rodzina. Dzisiaj w imieniu Rzeczypospolitej chcę złożyć im wszystkim hołd i wyrazić wdzięczność polskiej społeczności luteranickiej za jej wkład w nasze dziedzictwo – napisał prezydent.

W podzięce biskup Korczago wręczył przemawiającym chleby w kształcie róży Lutra.

WITOLD KOZDOŃ

ZDARZYŁO SIĘ

SZEŚĆ BIAŁYCH LWÓW

Sześć najwyższych odznaczeń państwowych, Orderów Białego Lwa, oraz odznaczenia dla 30 osobistości różnych dziedzin życia – politycznego, gospodarczego, kulturalnego i sportowego wręczył z okazji piątkowego święta państwowego prezydent RC, Miloš Zeman. Naród czeski przypominał sobie w tym dniu 98. rocznicę utworzenia wspólnego niepodległego państwa czeskosłowackiego.

Wśród osób uhonorowanych Orderem Białego Lwa znaleźli się czterej bohaterowie drugiej wojny światowej, w tym dwaj in memoriam, Jaroslav Klemeš, Alois Dubec, Karel Kuttelwascher i Karel Janoušek, arcybiskup praski, Dominik Duka, oraz niemiecki polityk oraz były eurokomisarz, Günter Verheugen. Podczas uroczystości w Sali Władysławowskiej Zamku Praskiego prezydent wręczył również trzy Ordery Tomasza Garique Masaryka. In memoriam otrzymał go przedlistopadowy prognostyk, Valtr Komárek, aktor i reżyser Jan Kačer oraz długoletni konsul honorowy w Szwajcarii, Hanuš Holzer.

W czasie gdy na Zamku Praskim błyskały flesze, na Rynku Staromiejskim w Pradze zorganizowano alternatywne obchody czeskiej państwowości. Powodem był spór wokół nieprzyznania odznaczenia państwowego byłemu więźniowi obozu koncentracyjnego Auschwitz, Jiřimu Bradymu. Swoistym zadośćuczynieniem było przekazanie mu medalu Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu oraz odznaczenia prezydenta miasta Zlina. W manifestacji pod praskim Orlojem wzięło udział według różnych szacunków od kilku do kilkunastu tysięcy osób. Kilkaset z nich udało się później w marszu protestacyjnym na Zamek Praski. (sch)

POGODA

wtorek

środa



dzień: 7 do 10 °C
noc: 9 do 6 °C
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 7 do 8 °C
noc: 7 do 6 °C
wiatr: 4-6 m/s



9 771212 422027



16128

KRÓTKO

GRY DO WYPOŻYCZENIA

HAWIERZÓW (sch) – Biblioteka Miejska wyszła do swoich czytelników z nową ofertą wypożyczeń. Dotyczy ona gier planszowych oraz kuferkowych zestawów tematycznych. Dostępne są jak na razie w trzech oddziałach bibliotecznych – przy ul. Svornosti 2, przy ul. Šrámka 2 oraz w Suchej Średniej przy ul. Hornosušskéj 2.

SENIORZY I KREDKI

KARWINA (sch) – O tym, że kredki i kolorowanki nie są tylko zajęciem dla maluchów, przekonali się członkowie karwińskich klubów seniora. Do kolorowania tzw. antystresowych obrazków zabrali się w ub. środę w towarzystwie wiceprezydenta miasta, Mirosława Hajduška. W mieście działa obecnie siedem klubów seniora, które liczą łącznie 600 członków. Prowadzą różnorodną działalność – edukacyjną, kulturalną, sportową i towarzyską.

MOGĄ RZĄDZIĆ

OSTRAWA (sch) – Ustępujący hetman województwa morawosileskiego, Miroslav Novák, ustanowił nowy termin sesji konstytuującej nową Radę Województwa. Odbędzie się ona w czwartek 10 bm. W zaplanowanym pierwotnie na dziś terminie rada nie mogła się ukonstytuować ze względu na złożony w Sądzie Wojewódzkim w Ostrawie wniosek o unieważnienie październikowych wyborów. Sąd go jednak odrzucił, dając tym samym nowym władzom zielone światło.

JAK OBEJŚĆ USTAWĘ

OSTRAWA (dc) – Pomysłowość handlowców, którzy postanowili nie dostosować się do nowej ustawy zakazującej sprzedaży w święta, nie zna granic. Duża ostrawska księgarnia otworzyła w święto państwowe 28 października swoje podwoje dla klientów, lecz nie sprzedawała towaru. Osoby mogły jedynie wybrać interesujące je pozycje i zarezerwować je, a następnie, w określonym przez sklep terminie, zapłacić za książki i odebrać. Zachętą do tych nieco skomplikowanych zakupów były duże zniżki.

POMYŚLELI O WIOŚNIE

HAWIERZÓW (sch) – Na największych rabatach kwiatowych w centrum miasta zakwitną wiosną narcyzy i kolorowe tulipany. Aby tak się stało, już teraz posadzono ich cebulki. Dzięki temu, że wykorzystano do tego specjalną maszynę, posadzenie 28 tys. sztuk cebulek zajęło zaledwie jedno przedpołudnie. Koszty pracy i sadzonek wyniosły ok. 150 tys. koron. Większość opłaciła fundacja ArcelorMittal.

Nie można o nich zapomnieć

Członkowie Koła Polskich Kombatantów w RC oraz Rodziny Katyńskiej wspominali wczoraj, w przededniu Święta Wszystkich Świętych, ofiary drugiej wojny światowej. Krewnym, przyjaciółom, towarzyszącom broni oraz wszystkim tym, którzy oddali życie w walce o wolność, oddali hołd, zapalili znicze oraz złożyli kwiaty przy pomniku na Konteszyńcu w Czeskim Cieszyńcu.



Delegacja Koła Polskich Kombatantów na Konteszyńcu.

– Spotykamy się tutaj praktycznie co roku i święt państwowych i narodowych, by przyto nie tylko raz. Przychodzimy tutaj z okazji pomnieć sobie tych wszystkich, których na-

zwiska zostały uwiecznione na tutejszych tablicach, a także tych, którzy nie zostali tu zapisani. Rozsiani po całej Europie nie wszyscy bowiem znaleźli godne miejsce ostatniego spoczynku – powiedział prezes Rodziny Katyńskiej, Józef Pilich, wspominając tych wszystkich bohaterów, którzy poświęcili życie dla Polski, za jej niepodległość i jej trwałość. – Byli to ludzie walczący na wszystkich frontach Europy, byli to ludzie, których mordowano tylko dlatego, że byli Polakami. Stoimy tutaj w obliczu śmierci, w obliczu wielkich ofiar, stoimy tutaj, by przypomnieć sobie ich losy i ich dokonania. Nie możemy zapomnieć o nich, bo kto miałby o nich pamiętać, jak nie my? – zastanawiał się Pilich.

W intencji upamiętnionych na czeskokocieszyńskim Konteszyńcu ofiar wojny zebrani odmówili wspólnie modlitwę „Ojcze nasz” oraz odśpiewali „Rotę”. Wiązanki kwiatów i zaduszkowe wieńce przyniesione wczoraj przez przedstawicieli Koła Polskich Kombatantów i Rodziny Katyńskiej zostały złożone koło wiązanek kwiatów, którą w dowód szacunku, wdzięczności i pamięci złożyli tu nieco wcześniej również przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. (sch)

Mniejszości walczą o swoje

W Urzędzie Rady Ministrów w Pradze spotkała się w czwartek Rada Rządu ds. Mniejszości Narodowych. W obradach uczestniczyły również osoby reprezentujące polską mniejszość narodową w RC, Dariusz Branny i Eugeniusz Delong. Tematów do przedyskutowania było kilka.

Pierwszym z nich była nowa audycja o mniejszościach narodowych pt. „Mezi námi”, która – jak poinformowali przedstawiciele Czeskiego Radia – powstała z myślą o tych mniejszościach, które nie mają własnych redakcji. Jednak zdaniem Delonga, to że Polacy mają swój program radiowy „Wydarzenia”, nie powinno stać na przeszkodzie szerzeniu pozytywnych informacji o polskiej mniejszości i Polsce na terenie całego kraju, a nie, jak to ma miejsce dotychczas, tylko w obrębie słuchalności Czeskiego Radia Ostrawa.

Sprawozdanie ze swojej działalności zdała też działająca przy Radzie Rządu grupa robocza ds. cmentarzy, która powstała z inicjatywy przedstawicieli mniejszości niemieckiej w związku z dużą liczbą zaniedbanych niemieckich miejsc pochówku. – Rada Rządu postanowiła zwrócić się z żądaniem do ministerstwa regionalnego, aby stworzyła program dotacyjny na rzecz ochrony grobów i pomników wszystkich mniejszości narodowych, w tym również polskiej – zaznaczył Branny.

Dla Polaków na Zaolziu ciekawa może też być informacja sekretarza Rady, Milana Pospíšila, że w związku

z przebiegającą nowelizacją rozporządzenia Ministerstwa Transportu nr 173/1995 Dz.U., Rada Rządu pod koniec ub. roku przyjęła wniosek, by w gminie zamieszkałej przez członków mniejszości narodowych informacje dotyczące pociągów podawane były również w języku mniejszości, która według dwóch ostatnich spisów powszechnych stanowi co najmniej 10 proc. mieszkańców gminy. Żeby tak się jednak stało, mniejszość musi złożyć odpowiedni wniosek.

Jeden z tematów podjął również sam Branny, informując uczestników obrad o nowelizacji ustawy szkolnej, w myśl której egzaminy wstępne do wszystkich szkół średnich na terenie kraju będą z języka czeskiego i literatury oraz matematyki. – Ze względu na to, że w przypadku Polskiego Gimnazjum i polskich klas Akademii Handlowej w Czeskim Cieszyńcu będzie to istotna zmiana, bo dotychczas uczniowie zdawali egzaminy wstępne z języka polskiego i literatury oraz matematyki, byłem zaskoczony, że decyzja ta została podjęta bez udziału polskiej grupy narodowej. Stąd mój apel, aby na przyszłość Rada Rządu zadbała o to, by wszystkie materiały mające na celu zmiany ustaw i rozporządzeń dotyczących mniejszości narodowych były przesyłane przedstawicielom poszczególnych mniejszości narodowych – powiedział Branny, dodając, że w sytuacji, gdy o sprawach mniejszości decyduje się bez jej udziału, można mówić o naruszeniu prawa. (sch)

Most będzie nieprzejezdny

Most przy ul. Závodní v Trzyńcu to strategiczne miejsce z punktu widzenia ruchu drogowego. Korzystają z niego osoby jadące do Huty Trzyńskiej, a także do dzielnic miejskich Kanada i Podlesie. Z powodu remontu przez kilka dni będzie zamknięty. Huta Trzyńska, która jest jego właścicielem, zdecydowała się na przeprowadzenie remontu w dniach 16-20 listopada. Ze względu na święto państwowe 17 listopada oraz weekend komplikacje będą mniejsze niż w przypadku, gdyby remont przeprowadzono wyłącznie w dni robocze. – Wybraliśmy opcję zamknięcia całego mostu za jednym zamachem, by skrócić do minimum czas remontu. Wzięliśmy pod uwagę złożoną sytuację na obu skrzyżowaniach z sygnalizacją świetlną przed wiaduktem – sprecyzował Miroslav

Vondráček z Wydziału Zarządzania Mieniem HT.

Utrudnienia rozpoczną się w środę 16 listopada. Do godz. 16.00 droga częściowo będzie przejezdna, później wiadukt zostanie zamknięty. Wyłączony z ruchu będzie do godz. 19.00 w niedzielę. Remont jest konieczny z powodu złego stanu niektórych elementów. Objazd poprowadzi przez Niebory i las kanadyjski. Również autobusy nie będą kursowały po zamkniętym odcinku. Alena Lasotová z Wydziału Transportu Urzędu Miasta informuje: – Autobusy miejskie przewoźnika Arriva Morava, kursujące do Kanady i Końskiej, będą kończyły trasę na dworcu autobusowym. Przewozy do wyżej wymienionych dzielnic będzie zapewniał transport wahałkowy z zastępczego przystanku „Koksova, náhradní zastávka”. (dc)

Wrócili do szkoły



Hawierzowscy seniorzy zasiedli ponownie w ławkach.

Uniwersytet Trzeciego Wieku Wyższej Szkoły Administracyjno-Społecznej w Hawierzowie rozpoczął w ub. tygodniu nowy rok akademicki. W ławkach zasiedli seniorzy, którzy w ciągu najbliższych dwóch lat będą zgłębiać takie tematy, jak praca z komputerem, języki, psychologia, astronomia, zdrowy styl życia, doradztwo finansowe, polityka i prawo oraz podróże.

Zajęcia będą prowadzone w formie wykładów oraz wycieczek edukacyjnych, m.in. do ostrawskiego planetarium oraz Parlamentu RC.

– Zainteresowanie studiami jest duże, a powód jest prosty. Studenci poszerzają tu swoje horyzonty w różnych dziedzinach, uczą się wiele nowego oraz poznają nowych ludzi, z którymi nawiązują później koleżeńskie i przyjacielskie stosunki – skomentowała dyrektorka Instytutu Kształcenia Ustawicznego hawierzowskiej uczelni, Kamila Bujasová.

Studia na Uniwersytecie Trzeciego Wieku są odpłatne. W przypadku mieszkańców Hawierzowa współfinansuje je miasto. (sch)

Czekamy na Państwa

Szanowni Czytelnicy!

We wtorek i środę sekretariat redakcji będzie czynny od godz. 8.30 do 15.30. Dziennikarka dyżurna, **Beata Schönwald**, będzie czekała na Państwa w redakcji we wtorek w godz. 11.00-14.00. Telefon **775 700 896**, e-mail: **beata.schonwald@glosludu.cz**. Zapraszamy do redakcji. Można także dzwonić w każdej sprawie do **Tomasza Wolffa**, redaktora naczelnego, tel. **775 700 892**, e-mail: **wolff@glosludu.cz**.



Podsumują trzy dekady z pieśnią

19 listopada Polski Chór Mieszany „Collegium Canticorum” zaprasza na swój koncert jubileuszowy z okazji 30-lecia istnienia. Choć od wydarzenia dzielą nas jeszcze trzy tygodnie, śpiewacy już zachęcają do rezerwacji wejściówek.

Polski Chór Mieszany „Collegium Canticorum” powstał w 1986 r. jako reprezentacyjny zespół Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. W 1992 r. przekształcił się w niezależną organizację kierowaną przez zarząd. Na jego czele od roku 2005 stoi Roman Najder. Do 1999 r. zespołem kierował dr Leszek Kalina i pod jego dyktando „Collegium Canticorum” znalazł się w czołówce chórów zaolziańskich. Po Leszku Kalinie pałeczkę dyrygenta przejęła profesor chóralistyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Halina Goniewicz-Urbaś. Pod jej kierownictwem zespół wszedł w świat wielkiej muzyki, biorąc udział w festiwalach w Cieszynie, Atenach czy Linzu oraz zdobywając laury na konkursach w Ołomuńcu, Legnicy, Warszawie, Pradze, Bratysławie, Katowicach i szwajcarskim Montreux. Pasma sukcesów kontynuuje Anna Szawińska, magister sztuki Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, która prowadzi „Collegium Canticorum” od 2009 r. Z osiągnięć ostatnich lat chór ceni sobie m.in. występy na Festiwalu Muzycznym „Lago di Garda” we Włoszech, srebrny dyplom zdobyty na Ogólnopolskim Konkursie Pieśni Pasyjnej w Bydgoszczy czy trzecią nagrodę zdobyty na Krakowskim Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym „Cracovia Cantans”. W czerwcu ubiegłego roku chór zdobył na Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym „Święto Pieśni” w Ołomuńcu Złoty i Srebrny Medal, natomiast przed tygodniem w Bielsku-Białej, podczas XII Międzynarodowego Festiwalu Chórów, otrzymał



„Collegium Canticorum” śpiewa od 30 lat.

Srebrny Dyplom w kategorii chórów mieszanych. Nic dziwnego, że „Collegium Canticorum” został nominowany do tegorocznej nagrody Kongresu Polaków w RC. Czeskocieszyński chór da próbkę swych możliwości na dorocznej gali „Tacy Jesteśmy” 5 listopada, natomiast dwa tygodnie później chórzyci ponownie wystąpią na scenie Teatru Cieszyńskiego

tym razem stając się jej głównymi bohaterami.

– Nasza rocznicowa gala będzie się składała z dwóch części. Zaprezentuje się chór-jubilat, natomiast gościnnie wystąpi kwartet smyczkowy Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie wraz z flecistką Martą Gawlas. Rozesłaliśmy już zaproszenia na to wydarzenie i czekamy, kto przyjmie nasze zaproszenie. Podczas jubileuszowego koncertu

będzie też gotowa nasza nowa płyta, a niektóre z zawartych na niej utworów zabrzmiały podczas naszego występu – mówi Halina Pribula, członek zarządu zespołu, który liczy obecnie 33 śpiewaków. Ich próby odbywają się w piątki od godziny 17.00 w cieszyńskim teatrze albo w salce w siedzibie Kongresu Polaków. – Jeśli więc ktoś ma ochotę pospiewać, zapraszamy – stwierdza Pribula, która zdradza przy okazji, że tegoroczna jesień jest dla „Collegium Canticorum” bardzo pracowita.

– Praktycznie co drugą sobotę mamy zajętą i tak będzie aż do grudnia. Cieszymy się również, że zakwalifikowano nas do udziału w plebiscytcie „Tacy Jesteśmy”, ale zdajemy sobie sprawę, że konkurencja jest bardzo duża. Dlatego w spokoju czekamy na werdykt głosujących – przekonuje Pribula, która zachęca do rezerwacji miejsc na zaplanowany na 19 listopada koncert jubileuszowy „Collegium Canticorum”. – Odbędzie się on o godz. 17.00 w Teatrze Cieszyńskim. Miejscówki są za darmo, a ich rezerwacji można dokonać wchodząc na stronę: jubileusz.eventbrite.com. Będąc na niej, każdy zorientuje się, co trzeba zrobić dalej – stwierdza Pribula. (wk)

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

KONGRES POLAKÓW W RC

KONGRES POLAKÓW W RC

Jadwiga i Franciszek Frankowie
Festiwal "Święto Herbaty"
Charytatywny pokaz mody
"Kwiat Morwy"
Kapela "Kamraci"

Grupa miłośników
tradycji regionalnych
Polski Chór Mieszany
"Collegium Canticorum"

Orły Zaolzia - Oldboje
Zespół Ampli Fire
Melchior Sikora
Roman Wróbel

**TACY
JESTEŚMY** 2016

oraz gość specjalny:
Maciej Maleńczuk
Teatr w Cz. Cieszynie
5. 11. 2016
17:00

Bilety do nabycia w siedzibie Kongresu Polaków, Cz. Cieszyn
Zamówienia: 558 711 453, kancelaria@polonica.cz

Przy wsparciu:
Ministerstwa Kultury RC, Województwa Morawskośląskiego, Miasta Czeski Cieszyn
oraz Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.

Partner medialny

MINISTERSTWO
KULTURY

Moravskosleský
kraj

Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Ostrawie

Promocja polskiej kultury

W Ostrawie trwają przygotowania do Polskich Dni, które zagospodzą w stolicy województwa w dniach 9-11 listopada. Organizatorami cyklu imprez promujących polską kulturę są Wydział Polonistyki Uniwersytetu Ostrawskiego i Stowarzyszenie Akademickie Jedność. W programie znalazła się m.in. prelekcja Jiřego Muryca na temat specyfiki krakowskiej dzielnicy Nowa Huta, którą zaplanowano na 9 listopada w ramach Polskiego Stolika w klubie Atlantik. Wcześniej w sali katedry sławistyki Uniwersytetu Ostrawskiego będzie można zwiedzić ciekawą wystawę dotyczącą fenomenu twórczości Henryka Sienkiewicza. Pisarz popularny również wśród czeskich odbiorców nie zasłynął tylko za spr-

wą powieści „Quo Vadis”, o czym przekonamy się właśnie 9 listopada o godz. 16.00. W ramach Polskich Dni nie zabraknie też prezentacji dobrego polskiego kina oraz muzyki. W czwartek 10 listopada kameralny koncert dadzą Ania Kaltbach i Marek Leszkiewicz, w repertuarze duetu pojawią się zaś piosenki takich artystów, jak Bob Dylan, Sting, Tom Waits czy Marek Grechuta. W ostatnim dniu festiwalu można będzie wysłuchać wykładu Michali Benešovej z Uniwersytetu Karola w Pradze na temat fenomenu polskiego reportażu i literatury pięknej. Na zakończenie Polskich Dni zagra dla wszystkich formacja Rastafajrant, tworząca muzykę w stylu ska i reggae. (jb)

»Grube ryby« kameralnie



W sobotę wieczorem w Cieszyńskim Domu Kultury „Dom Narodowy” aktorzy Sceny Polskiej po raz kolejny wystąpili „kameralnie”. Spektakl „Grube ryby” z przymrużeniem oka przybliży życie krakowskich mieszczan drugiej połowy XIX wieku. Komedie Bałuckiego, chociaż minęło ponad 130 lat od jej napisania, ciągle bawi i śmieszy. Autor dobrodusznie wyśmiewa w niej grzeszki i przywary krakowskich mieszczuchów, tworząc własny oryginalny, stylowy światek komediowy. Krytyka nie zachwycała się jego twórczością, natomiast publiczność jest mu nadal wierna, o czym kolejny raz można się było przekonać w sobotni wieczór. (Ox.pl)

Fot. Ox.pl

Dyskusje naukowców przeplatane kulturą

Dyskusje naukowców przeplatane występami zespołów, rozważania nad historią, ale też nad współczesną rzeczywistością ekonomiczną w warunkach Unii Europejskiej – tak wyglądała pierwsza powojenna konferencja o Zaolziu, która odbyła się w Warszawie na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W piątek i w sobotę w Auli Schumanna i przylegającym do niej foyer rozmawiano o Zaolziu i o Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym oraz przedstawiano jego bogaty dorobek. Konferencję naukową pt. „Zaolzie jako wieloetniczny region historyczno-kulturowy. Doświadczenia koegzystencji i wyzwania na przyszłość” zorganizował Instytut Politologii UKSW wspólnie z PZKO oraz fundacją Collegium Interethnicum. – Sprawa Zaolzia posiada bujną i złożoną historię, na którą składają się ważne daty: rok 1919 i 1920, kiedy nastąpił arbitralny podział Śląska Cieszyńskiego, rok 1938, kiedy to Zaolzie zostało

powitalnym wystąpieniu ks. prof. dr hab. Sławomir Zaręba, dziekan Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych UKSW. Uczestników przywitał także Jan Ryłko, prezes PZKO. – Moim zadaniem jest wprowadzenie do tematyki związanej z Zaolziem i zrobić to najlepiej, jak umiem – poprzez prezentację Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC, którego jestem prezesem – powiedział Ryłko, przytaczając następnie fakty i liczby świadczące o różnorodnej działalności Związku. Ambasador RC w Warszawie, Jakub Karfik, skupił się w swoim wystąpieniu na formach, jakimi Republika Czeska wspie-

rzy mogli podzielić się konkretnymi doświadczeniami. Obecni byli przedstawiciele Senatu RP, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – instytucji, które odpowiedzialne są za relacje z Polonią i Polakami za granicą i które wspierają organizacje polskie i polonijne poza Macierzą. Nad sprawnym przebiegiem całości czuwali główni organizatorzy, prof. dr hab. Radosław Zenderowski z Instytutu Politologii UKSW i Leszek Richter z Zarządu Głównego PZKO.

Wykład wprowadzający do problematyki konferencji wygłosił prof. dr hab. Tadeusz Siwek z Uniwersy-

Mówił o ludności miejscowej, którą można podzielić na dwie podgrupy: Ślązaków posługujących się cieszyńską odmianą gwary śląskiej i uważających się za Polaków oraz na ludność uważającą się za Czechów lub Morawian, pomimo że używają lub używali w przeszłości tej samej gwary. Mówił o ludności napływowej, do której należeli w różnych okresach historii zarówno Polacy i Czesi, jak i Niemcy, Żydzi, zaś w nowszych czasach Słowacy, Romowie, Wietnamczycy. Przechodząc do czasów współczesnych, Siwek uczulił na problemy wynikające z faktu, że w ostatnim Spisie Powszechnym jedna czwarta ludności

ła się do debaty akademickiej. W auli uniwersyteckiej przedstawiono także kulturę rodem z Zaolzia. Wystąpiły zespół folklorystyczny PZKO „Bystrzyca”, teatrzyk dziecięcy „Gapa2” z MK PZKO w Nieborach oraz wokalistka Noemi Macura z grupą Noemiracles. W foyer odbyła się wystawa poświęcona miesięcznikowi „Zwrot” oraz festiwalom PZKO, można było darmowo podjąć PZKO-wskie wydawnictwa, swoje stoiska rozstawili twórcy zrzeszeni w mikroregionie „Górolsko Swoboda”. Grupa kulinarna z jabłonkowskiego Koła PZKO częstowała placzkami na blaszce, kołaczami i innymi potrawa-



Ks. prof. dr hab. Sławomir Zaręba zainaugurował konferencję.



Zainteresowanie publikacjami PZKO było duże.



„Bystrzyca” była pierwszym zespołem folklorystycznym, który wystąpił w auli UKSW.



Urozmaiceniem konferencji był także występ zespołu Noemiracles.

przylączone do Rzeczypospolitej, okres II wojny światowej, kiedy te tereny zostały przypisane okupantowi, a po wojnie rok 1945, kiedy unieważniono umowę graniczną z 1938 roku. Wreszcie mamy 1958 rok i podpisanie przez Polskę i Czechosłowację porozumienia, które zostawiło Zaolzie w rękach czechosłowackich i zamknęło czas sporów. Dzisiejsza międzynarodowa konferencja dostarcza okazję do refleksji nad tym, co było, nad tym, co jest i nad tym, co nas czeka – mówił w

ra działania polskiej mniejszości, szczególnie na polu oświaty.

W dyskusjach na temat przeszłości Śląska Cieszyńskiego i jego specyficznej części – Zaolzia, na temat tożsamości mieszkańców tego regionu, ochronie rodzimej kultury przed obcymi wpływami, a także poświęconym aktualnym zagadnieniom ekonomicznym wzięli udział naukowcy z kilku uniwersytetów i placówek naukowych w Polsce i Republice Czeskiej, ale też społecznicy, działacze PZKO, któ-

retu Ostrawskiego. Przedstawił ten region w kontekście historycznym, geograficznym i demograficznym. Mówiąc o podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku, zwrócił m. in. uwagę na fakt, że Czechosłowacji przypadło 56 proc. terytorium, na którym mieszkało 68 proc. ludności Śląska Cieszyńskiego, Polsce 44 proc. powierzchni i 32 proc. ludności. Wiele uwagi poświęcił składowi narodowościowemu, nie ograniczając się bynajmniej do prostego podziału na Czechów i Polaków.

nie podała swej narodowości. – To spowodowało, że te statystyki przestały być wiarygodne. Dotarła do mnie nieoficjalna wiadomość z Czeskiego Urzędu Statystycznego, że są takie zamiary, by w kolejnym Spisie Powszechnym, który odbędzie się w 2021 roku, w ogóle nie było pytania o narodowość. To bardzo dziwne, ponieważ odsetek mniejszości wpływa na jej prawa – podkreślił naukowiec.

Konferencja miała specyficzny charakter, ponieważ nie ogranicza-

mi typowymi dla naszego regionu. Dzięki temu studenci i pracownicy uniwersytetu mogli przynajmniej zauważyć istnienie Zaolzia i obecność Zaolziaków w Warszawie. Szkoda tylko, że mało osób z zewnątrz przyszło posłuchać konferencji. Do nielicznych słuchaczy należeli członkowie Koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Warszawie na czele z jego prezes Aleksandrą Bernacką-Frankowską, która ma korzenie na Zaolziu.

DANUTA CHLUP

Historia, tożsamość i... pieniądze

Podczas konferencji naukowej o Zaolziu w Warszawie głos zabrali historycy, socjologowie, antropologowie kultury, przedstawiciele władz państwowych, ale też terenowi działacze PZKO. Zakres poruszanych tematów był różnorodny.

KOMU PALIŁ SIĘ DOM?

Z jednej strony stołu czeski historyk doc. Jiří Friedl z Akademii Nauk RC, z drugiej dr Dariusz Miszewski z Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie, w środku Władysław Magiera z Sekcji Historii Regionu PZKO – tak wyglądała obsada pierwszej piątkowej dyskusji panelowej. Jej temat brzmiał: „Zaolzie w wielkiej i małej polityce w latach 1918-1989”. Centralna pozycja Magiera okazała się być symboliczną – o ile bowiem obaj mężczyźni dyskutowali o datach wyznaczających konfliktowe sytuacje w stosunkach polsko-czechosłowackich, emerytowana nauczycielka historii i popularyzatorka roli kobiet w dziejach Śląska Cieszyńskiego, podkreślała wkład Cieszyńskich, zarówno Polaków, jak i Czechów, w wielką historię. – Wojny pozostawię panom – zapowiedziała od razu, kiedy naukowcy zaczęli polemizować o 1919 i 1938 roku.

Friedl przypomniał argumenty, po które sięgała strona czeska i polska, uzasadniając dążenia do przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do swoich nowo tworzących się państw narodowych.

– Argumenty strony polskiej opierały się o prawo do samostanowienia narodów. Ponieważ Zaolzie było zamieszkałe przez większość polską, więc powinno być należące do Polski. Strona czechosłowacka wyciągała argumenty o charakterze historycznym, ekonomicznym i transportowym. Z punktu widzenia historycznego Śląsk Cieszyński należał do Ziemi Korony Czeskiej i nie był, z wyjątkiem okresu przed XIV wiekiem, częścią Polski. Argumenty ekonomiczne to był węgiel odgrywający ważną rolę w czechosłowackim przemyśle oraz Kolej Koszycko-Bogumińska, zapewniająca połączenie transportowe ze Słowacją – przypominał czeski historyk. Przyznał, że w okresie międzywojennym stosunki czechosłowacko-polskie były złe. Przytoczył słowa prezydenta T.G. Masaryka, który w 1920 roku mówił, że nie ma sensu ratować Polski przed najazdem bolszewików, ponieważ państwo to nie ma szansy na dalsze istnienie. – Ale również stosunek państwa polskiego do Czechosłowacji był lekceważący, Polska traktowała Czechosłowację jako sztuczne państwo „sezonowe” – zauważył Friedl, stwierdzając równocześnie: – Czesi traktują 1938 rok jako wbicie noża w plecy. Tak samo Polacy traktują czeski atak na Śląsk Cieszyński w 1919 roku.

To, kto komu wbił nóż w plecy, było jedynym przedmiotem sporu pomiędzy historykami, którzy poza tym raczej nie różnili się w swoich poglądach na wspólną historię. Friedl, mówiąc o sytuacji Czechosłowacji po Układzie Monachijskim i zajęciu Zaolzia przez Polskę powołał się na słowa naszego rodzimego poety Henryka Jasiczka, który w kontekście 1938 roku napisał we swoich wspomnieniach, że nie można się zwracać o zegarek do sąsiada, kiedy pali się jego dom. – Jeżeli mówimy o „palącym się domu” sąsiada, to ja zwrócę uwagę, że w 1938 roku Czechosłowacja ma problemy, ale jeszcze się „nie pali”. Natomiast 1919 rok to była wojna polsko-ukraińska, powstania wielkopolskie, początek wojny polsko-radzieckiej – oponował Miszewski, przekonując, że to Polska



Fot. DANUTA CHLUP

Dyskusję o animacji życia społeczno-kulturalnego i jego finansowaniu moderował prof. dr hab. Janusz Guzior z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, z pochodzenia Zaolziak.

była w gorszej sytuacji, kiedy Czesi zajęli Śląsk Cieszyński. Warszawski historyk mówił także o klęsce polityki zagranicznej Edvarda Beneša, któremu nie udało się porozumieć z żadną polską formacją polityczną. Tu Friedl zgodził się z jego stwierdzeniem.

Magiera w swoim wystąpieniu zwróciła uwagę, że ciągle nie udaje się przebić z dorobkiem Cieszyńskich do historii ogólnokrajowej, zarówno w Polsce, jak i w Czechach. Przytoczyła kilka przykładów, m.in. Radę Narodową Śląska Cieszyńskiego. – Padło tutaj stwierdzenie, że Śląsk Cieszyński to jest jeden z najlepiej zorganizowanych regionów w Polsce. Otóż tak było także sto lat temu. W październiku 1918 roku powstała Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego. I miała miejsce rzecz rewolucyjna – panowie, którzy powołali Radę, zastosowali kwoty: na każdych sześć mężczyzn musiała być powołana do Rady jedna kobieta. Panie stanowią 14 proc. tego pierwszego polskiego rządu. O tym się milczy. Nie przebijamy się naszymi zasługami do historii Polski. A przecież historia Polski nie była pisana tylko tu, w Warszawie, czy w Krakowie – przekonywała Władysława Magiera.

WNUK MOWY DZIADÓW NIGDZIE NIE ROZUMIE

Uczestnicy poobiedniego panelu „Zaolzie po roku 1989: oczekiwania, nadzieje, postulaty. Dylematy i przemiany tożsamości Polaków na Zaolziu” zastanawiali się nad samoidentyfikacją mieszkańców Zaolzia, a w szerszym kontekście całego Śląska Cieszyńskiego. Różne aspekty tego zagadnienia roztrząsali: dr Roman Baron z Instytutu Historii Akademii Nauk RC, prof. dr hab. Jan Kajfosz z Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Ostrawskiego oraz dr hab. Grażyna Kubica-Heller z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Kajfosz zwrócił uwagę na pewne braki w dyskusjach historycznych o Zaolziu. Do najważniejszych zaliczył pomija-

nie innych narodowości, prócz polskiej i czeskiej, w dyskusjach o przeszłości Zaolzia i postrzeganie historii tego regionu wciąż przez pryzmat wyłącznie stosunków polsko-czeskich. Profesor zwrócił także uwagę na fakt, że w świadomości Zaolziaków brakuje „mitycznych opowieści” o bohaterach odrodzenia narodowego, które mogłyby należeć do zbioru symboli podtrzymujących polską tożsamość mieszkańców tego regionu. Te historie, chociażby o Cieszyńskich, którzy chodzili na piechotę do Krakowa po polskie książki, stara się popularyzować prof. Daniel Kadłubiec. Dyskusje o tożsamości ciekawie podsumował prof. Siwek, powołując się na słowa piosenki „Płyniesz Olzo” – „A wnuk mowę dziadów ledwo że rozumie...”. Wers ten uważamy za dowód naszego wynaradawiania, tymczasem, jak zauważył Siwek, wnuk mowy dziadów nie rozumie nigdzie na świecie, nawet jeśli posługują się tym samym językiem.

Ostatni sobotni panel, który odbył się pod kier. prof. Radosława Zenderowskiego w bardziej kameralnym gronie, poruszał temat bezpieczeństwa kulturowego. W kontekście Zaolzia dyskutanci skupili się na aspektach ochrony rodzimej kultury przed obcymi wpływami, otwartości Zaolzia na kulturę ogólnopolską – również w sensie jej przystępności finansowej. Prezes ZG PZKO Jan Ryłko zauważył: – Mamy dużą otwartość na polską kulturę, ale musimy mieć na to „kasę”. Zapraszamy zespoły z Polski na Gorolski Świątko by płacić im za występy pieniędzmi, które otrzymujemy z Polski – zwrócił uwagę na jeden z paradoksów. Zenderowski przyznał, że skupiska Polaków i Polonii w różnych krajach wspierane są finansowo przez Polskę również w zależności od tego, jaki image ma dane państwo. Czechy uważane są za kraj dobrze rozwinięty, a mniejszość polska za bardzo dobrze zorganizowaną i dlatego nie wymagającą tak dużej pomocy jak na przykład mniejszość polska w Rumunii,

kraju uważanym za ubogi. – Byłem na Bukowinie w Rumunii, gdzie żyje niezbyt liczna grupa polska, tymczasem nigdy nie widziałem tak „przeinwestowanej” Polonii. W każdej miejscowości, gdzie żyją Polacy, jest Dom Polski z zapleczem de facto hotelowym – podzielił się doświadczeniem prof. Zenderowski.

PULA FUNDUSZY WZROŚNIE

Sprawy ekonomiczne zdominowały sobotnie obrady. W dwóch panelach – „Zaolzie jako europejski i polsko-czeski region transgraniczny. Działania w zakresie animacji życia społeczno-kulturalnego oraz zachowania dziedzictwa kulturowego na Zaolziu” oraz „Polonia i Polacy za granicą jako integralny element polskiej wspólnoty narodowej – pytania o polską politykę zagraniczną (i nie tylko)” poruszano tematy aktywności polskiego społeczeństwa na Zaolziu, przede wszystkim PZKO, oraz jej finansowania. Przedstawiciele kół PZKO w Lesznej Dolnej, Karwinie-Frysztacie i Mostach koło Jabłonkowa – Renata Szkucik, Leszek Koch i Andrzej Niedoba – na konkretnych przykładach remontów domów PZKO i ich zaplecza, finansowanych ze źródeł europejskich, czeskich i polskich, pokazali, jakie są największe problemy z tym związane. Mowa była o dużej biurokracji, niepewności co do pomyslnego wyniku postępowania dotacyjnego, trudności w zdobywaniu pieniędzy na wymagany w projektach wkład własny, zwłaszcza w przypadku kosztownych projektów inwestycyjnych. Jan Ryłko i Leszek Richter zwrócili uwagę, że PZKO już kilka lat temu proponowało, by Polska pokrywała właśnie wkład własny, a więc 15 proc. kosztów, na resztę związkowcy zdołają pieniądze z innych źródeł, na przykład unijnych. Richter stwierdził, że w przypadku dotacji ze źródeł czeskich – czy to na poziomie ministerialnym, czy też samorządowym – jest większa gwarancja ciągłości niż w przypadku

źródeł z Polski, gdzie zdarza się, że projekt wsparty w jednym roku, przez kilka następnych lat bywa odrzucany.

Anna Piszkievicz mówiła o działalności Sekcji Kobiet ZG PZKO i jej finansowaniu. Doświadczenia PZKO-wców uzupełnił Bogdan Kasperek z Euroregionu Śląsk Cieszyński. Dyskusji przysłuchiwali się przedstawiciele Senatu RP, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, które, wraz z województwem morawsko-śląskim, wsparło finansowo organizację konferencji. Romuald Łanczkowski, dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu RP, przedstawił następnie aktualną sytuację w finansowaniu potrzeb Polonii i Polaków za granicą. Senat po kilku latach ponownie przejął tę działkę od MSZ. Wojciech Tyciński, zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ, mówił o różnych aspektach stosunków pomiędzy Polską a Polonią. Podkreślał, że MSZ docenia znaczenie polskiej mniejszości w Republice Czeskiej, dlatego też nadal utrzymuje Konsulat Generalny RP w Ostrawie, którego egzystencja nieraz była już zagrożona w związku z wprowadzanymi przez resort oszczędnościami. – Ile razy spotykacie się z politykami polskimi, przypomnijcie, jak wielkie znaczenie ma Konsulat w Ostrawie dla Polaków na Zaolziu – zaapelował Tyciński do obecnych.

Jan Ryłko, podsumowując ekonomiczną debatę, powiedział „Głosowi Ludu”: – Finansowanie Polonii i Polaków za granicą powinno się podnieść z 65 mln do 75 mln złotych. To była jedyna konkretna informacja, która zabrzmiiała. Nie było ze strony przedstawicieli Polski zobowiązujących deklaracji, natomiast dobrze się stało, że z propozycji dotyczących zmian systemu finansowania Polonii i Polaków za granicą jedna z moich propozycji została uwzględniona – mianowicie ograniczenie liczby podmiotów prawa polskiego, do których skierowany jest ten program. DANUTA CHLUP

groś do grośa 30

Czy pieniądze dają szczęście?

Pieniądze szczęścia nie dają. Tak w każdym razie twierdzi stare powiedzenie. Każdy chciałby jednak sprawdzić to osobiście – dodawał Stefan Kisielewski, polski prozaik i publicysta. Tak czy owak, pewniejszy wydaje się fakt, że pieniądze to możliwość wyboru, a nieszczęściem jest brak pieniędzy. Doświadcza tego dotkliwie 700 mln ludzi na świecie, którzy żyją w skrajnej nędzy. Czy można jednak ustalić wielkość dochodów, które są w stanie zadowolić ludzi niezamożnych? Zapewne nie, ale są tacy, którzy próbują to robić.

RÓŻNE TEORIE, RÓŻNE OPINIE

I tak na przykład czterdzieści lat temu wiele emocji wywołały odpowiedzi Richarda Easterlina na pytania o to, czy lepiej sytuowani członkowie społeczeństwa są szczęśliwsi od tych biedniejszych i czy można pod tym samym kątem oceniać całe państwa. Amerykański ekonomista Easterlin twierdził, że do zależności pomiędzy bogactwem a rosnącym uczuciem szczęścia należy odnosić się z dużą ostrożnością, a nawet sceptycyzmem.

Ludzie kierują się bowiem głównie ogólnie akceptowanymi normami lub sytuacją panującą w swoim otoczeniu. Mówiąc wprost – moim szczęściem jest nieszczęście sąsiada. Easterlin twierdził ponadto, że wzrost produktu krajowego brutto zaspokoi wprawdzie potrzeby obywateli, ale zarazem rozwija ich oczekiwania. Teorie, jakoby bogacące się społeczeństwa miałyby być coraz radośniejsze, jego zdaniem nie sprawdzają się. Inni naukowcy dziś jednak twierdzą coś zgoła przeciwnego. W ich ocenie dobry nastrój i samopoczucie obywateli poprawia się wraz ze wzrostem dochodów i dobrobytem. Bogaci – ich zdaniem – są szczęśliwsi od ubogich, ludzie żyjący w bogatych krajach są szczęśliwsi od obywateli krajów ubogich. Utrzymują, że istnieje wyraźny związek między wzrostem gospodarczym a rosnącym poczuciem szczęścia. Ale i ta teoria nie każdemu musi odpowiadać.

W Holandii grupa biznesmenów organizuje od 1989 r. loterię, w której wygrane losowane są z puli kodów pocztowych przypisanych do domowych adresów uczestników. Połowa dochodów przekazywana jest licznym organizacjom pozarządowym. W 2015 r. ok. 2,5 mln uczestników wykupiło 4 mln losów, a wygrani otrzymali milionowe nagrody w gotówce, samochody czy telewizory.

Grupa badaczy porównała potem dane o wygranych w tej loterii z wynikami lokalnych ankiet o poziomie satysfakcji poszczególnych gospodarstw domowych. Związku między nagłym przypływem sporej gotówki lub dóbr a poziomem szczęścia jednak nie doszukano się. Może go rzeczywistość nie ma, a może przyczyną jest zamożność Holendrów, których dodatkowy milion euro czy samochód wygrany na loterii nie przyprowadzi o zawrót głowy...

CZEŚCI NARODEM PESYMISTÓW

A jak jest u nas? Czy obywatelom Republiki Czeskiej pieniądze dają szczęście? I czy obowiązuje zasada, że im bogatszy Czech, tym bardziej zadowolony? Do końca nie wiadomo, bo Czeši tradycyjnie uchodzą za naród pesymistów. W zły nastrój – jak wynika z badań socjologicznych – faktycznie wprawiają ich przede wszystkim niskie płace i niepewność jutra, ale też mnóstwo innych rzeczy. Największymi pesymistami są obywatele województwa morawsko-śląskiego, którzy jakoś stale nie chcą uwierzyć, że jutro będzie lepiej. Najoptimistyczniej patrzą przed siebie mieszkańcy województwa śródkowoczeskiego, zlińskiego i Pragi. Ogół Czechów nie odczuwa szczęścia pomimo to, że bezrobocie jest u nas bardzo niskie, że jesteśmy szóstym na świecie najbezpieczniejszym krajem, że nie ma głodu ani wojny. O poziomie zadowolenia z życia decyduje jednak nie tylko poziom zamożności, choć jest on kluczowy, ale także wiele innych czynników. Np. poziom wzajemnego zaufania obywateli, przyjazność systemu, klimat polityczny. Pesymistyczne nastroje osiągnęły u nas – według instytutu Gallupa – swoje dno w 2012 roku. Wtedy obywatele naszego kraju zajęli pod

EUROPEJCZYCY NA CZELE

ONZ publikuje co roku ranking najszczęśliwszych narodów świata, czyli tzw. *World Happiness Index*. Może zaskoczyć fakt, że w ścisłej czołówce znalazły się wyłącznie kraje europejskie.

1. Dania

Najszczęśliwszym krajem na świecie w 2016 roku okazała się Dania. A wszystko to za sprawą wysokich dochodów, które są zdecydowanie wyższe niż średnia światowa, ale także dobrej służby zdrowia i pomocy socjalnej państwa. Mieszkańcy tego kraju są bardziej szczęśliwi od innych narodów, ponieważ nie mają tak dużych wymagań od życia i potrafią się cieszyć z tego, co mają. Ponadto nie bez znaczenia są dobra organizacja państwa, niski poziom korupcji i brak klęsk żywiołowych.

2. Szwajcaria

Na drugim miejscu w światowym rankingu znalazła się Szwajcaria. W końcu od lat słynie ona ze swojej niezależności, bogactwa, luksusu i wspaniałych krajobrazów. Mieszkańcy tego kraju cieszą się dobrym zdrowiem oraz czują się bezpieczni.

3. Islandia

Darmowa służba zdrowia i edukacja, niskie podatki dochodowe oraz wyjątkowo pokojowe nastawienie mieszkańców Islandii sprawiło, że znaleźli się na trzecim miejscu na liście najszczęśliwszych narodów świata. Wspaniałe krajobrazy, gejzery, gorące źródła najwyraźniej też nie są bez znaczenia.

4. Norwegia

Na czwartym miejscu znalazła się Norwegia. Ten wyjątkowy kraj również znany jest z niesamowitych krajobrazów, lodowców, fiordów i przepięknych łańcuchów górskich. Norwegowie słyną z dobrej organizacji życia i spokoju. Kraj ten należy do jednych z najbogatszych na świecie, co przekłada się na wysoką jakość życia.

5. Finlandia

W ścisłej czołówce szczęśliwych narodów znalazła się także Finlandia. Wspaniały system edukacji, wysoka jakość życia, niski poziom korupcji, spokój – to wszystko ma wpływ na poziom szczęścia obywateli. (h)

tym względem drugie miejsce w Europie, tuż po Grekach, których nękał jednak w tym czasie głęboki kryzys gospodarczy.

Warto jednak w tym kontekście postawić sobie pytanie, czy do pieniędzy dochodzimy dzięki szczęściu, czy też to dzięki pieniądżom stajemy się szczęśliwi? Z badań naukowców z brytyjskiego

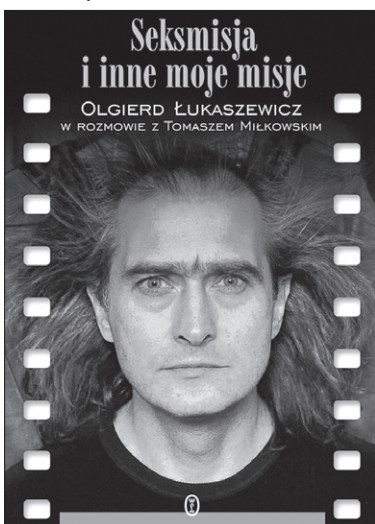
Uniwersytetu Warwick nt. szczęścia i wydajności pracy wynika, że najpierw jesteśmy szczęśliwi, a dopiero po osiągnięciu tego stanu dochodzimy do pieniędzy. Wyjaśnienie wydaje się logiczne. Pesymistycznie nastawiony, wiecznie z czegoś niezadowolony pracownik jest mniej wydajny i mniej kreatywny, co odbija się na jego zarobkach. (h)



WYDANO NAD WISŁĄ

Seksmisja i inne moje misje

OLGIERD ŁUKASZEWICZ,
TOMASZ MIŁKOWSKI
Wydawnictwo Literackie



W dzieciństwie nazywano go Marysienką, bo „w rodzinie było zapotrzebowanie na dziewczynkę”. Dla milionów widzów – nie tylko w Polsce – na zawsze pozostanie Albercikiem. „Seksmisja i inne moje misje” to niezwykła, barwna opowieść autobiograficzna Olgierda Łukaszewicza – harcerza, ministranta, wybitnego aktora teatralnego i filmowego, duchowego Ślązaka, wieloletniego prezesa ZASP.

Stanisław z Brzeziny Andrzej Wajdy, Józef Odrowąż z Wiernej rzeki Tadeusza Chmielewskiego, Gabriel Basista z Soli ziemi czarnej i Jaś

z Perły w koronie Kazimierza Kutza, Porucznik Kiekeritz z Lekcji martwego języka i wreszcie Emil Fieldorf z Generała Nila Ryszarda Bugajskiego... Obchodzący właśnie 70. urodziny aktor na deskach polskich i zagranicznych teatrów oraz planach filmowych i telewizyjnych produkcji stworzył niezliczone, często wybitne kreacje. Kiedy zaczęła się ta fascynacja? Oczywiście w szkole, gdzie utworzył Kabarecik Takie Coś: „mówiłem monolog, który mi zasugerował mój starszy brat – a była to analiza wiersza o kotku, który stłukł jajeczko. Nie wiedząc, że się naśmiewam z jakiejś linii politycznej, wzbudzałem tym monologiem gromki śmiech” – przyznaje nasz bohater w rozmowie z Tomaszem Miłkowskim.

Upodobanie do kreowania rzeczywistości od zawsze dzielił z bratem bliźniakiem, Jerzym, później doskonałym operatorem i reżyserem, z którym po latach spotkali się na planie „Seksmisji”. Satyra Juliusza Machulskiego była dla nich przełomem. Jerzy wprowadził nowe oświecenie, zwycięsko walczył z raczkującą wówczas techniką. Olgierd zaś – choć zawsze „ten drugi” obok kutego na cztery nogi Maksia, granego przez Jerzego Stuhra – stał się idolem „we wszystkich Demoludach”.

– Zostałem rozpoznany nawet na plaży nudystów w Bułgarii. Niedawno, kiedy byłem na festiwalu w Czechach, aż siedem minut poświęcono „wizycie Albercika” w głównych wiadomościach telewizyjnych. Także w Związku Radzieckim okrojona wer-

sja Nowych Amazonek zaważowała wielomilionową publiczność – przekazuje w książce.

A był to zaledwie półmetek ekscytującego życia i kariery twórczej Olgierda Łukaszewicza, opisanych w tej niezwykłej książce.

Królowa Pomorza

ANDREA CAMILLERI
Wydawnictwo Literackie



Co się wydarzy w małym sycylijskim miasteczku, gdy dwóch sprzedawców lodów, o równie bujnej fantazji, co niewzruszonym uporze jest rywalami zarówno w miłości jak w interesach? Lub, gdy w okresie rozkwitu faszyzmu pewien ogrodnik odziedziczy szczególnie uparte go osła zwanego „Mussolini”? Albo, gdy po powrocie

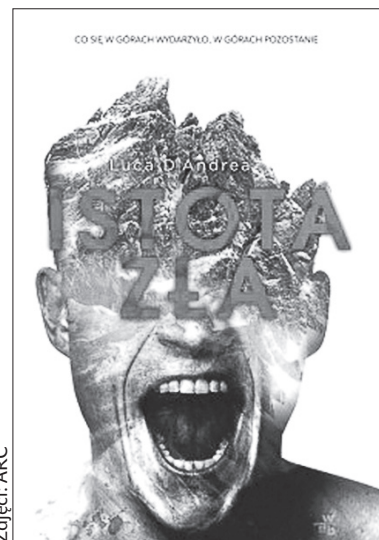
demokracji, mieszkańcy Vigaty zaczną się oddawać pewnej ryzykownej grze?

Wdzięk tych ośmiu nowel składających się na zbiór „Królowa Pomorza” polega przede wszystkim na opisie pewnej społeczności poprzez ukazanie jej człowieczeństwa, gdzie zarówno wady jak i zalety mogą budzić uśmiech. W atmosferze raz beztronskiego dzieciństwa, raz okrucieństwa tego rozkosznego mikroświata, Camilleri przedstawia nam swoją wizję człowieka, która jednak nigdy nie jest pesymistyczna, choć jego ostre pióro nikogo nie oszczędza, szczególnie tych dzierżących władzę.

Istota zła

LUCA D'ANDREA
W.A.B.

Amerikanin, filmowiec dokumentalista, Jeremiasz Salinger przeprowadza się wraz z żoną Annelise i 5-letnią córką Clarą z Nowego Jorku do Siebenhoch, małej wioski w górach Południowego Tyrolu. Zafascynowany miejscowym krajobrazem, postanawia nakręcić dokument o pracy ratowników górskich. Błogi spokój i harmonia kończą się podczas jednej z akcji ratunkowych. Zachłanność Salingera, który razem z ratownikami i kamerą wsiadł do śmigłowca, doprowadza do tragedii, w której ginie cała załoga. Salinger jako jedyny, cudem unika śmierci. Co się w górach wydarzyło, w górach pozostanie. Nękania atakami paniki i poczuciem winy próbuje upo-

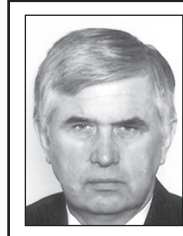


Zdjęci: ARC

rać się z traumą i stresem pourazowym. Odrzuca terapię lekami i postanawia zmierzyć się z najciemniejszą otchłanią ludzkiej natury i gór. Przypadkiem trafia na temat brutalnej masakry w wąwozie Bletterbach – niebezpiecznym i owianym legendami miejscu kryjącym skamieniałości i koszmara sprzed 280 milionów lat – której rozwikłanie staje się jego niebezpieczną obsesją.

Nikommu nigdy nie udało się powrócić z jaskini Bletterbach. Tam na dole czai się piekło. Mimo że od tragedii minęło ponad trzydzieści lat, sprawa ciągle nie została wyjaśniona. W miasteczku panuje zмова milczenia, a chroniąca tradycję i wspomnienia przodków społeczność wyparła zdarzenie z pamięci. Ludzie wierzą, że w wąwozie czai się zło, którego lepiej nie budzić. Zło tak prawdziwe i groźne jak sama Ziemia. (r)

WSPOMNIENIA



Po trudach życia pełnego znoju,
śnij swój sen wieczny i odpoczywaj w pokoju.

Dnia 2. 11. minie 2. rocznica śmierci

śp. PIOTRA KONDZIOŁKI
z Zawady

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

RK-127



A kiedy przyjdzie także po mnie,
zegarmistrz światła purpurowy,
by mi zabeltać błękit w głowie,
to będę jasny i gotowy...

Dnia 1 listopada mija pierwsza rocznica śmierci Syna,
Brata, Ojca, Dziadka, Żeglarza, Kolegi

ROMANA NIEDŹWIEDZIA

O chwilę wspomnień i cichej zadumy proszą najbliżsi.

GL-739

NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 29. 10. 2016 zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 73 lat nasza Kochana Żona, Mamusia, Babcia, Teściowa, Siostra, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka

śp. MARIA FIERŁOWA

z domu Olszok, zamieszkała w Karwinie-Mizerowie

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek dnia 3 listopada 2016 o godz. 13.00 z sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Raju. W smutku pogrążona rodzina.

RK-129

Basi Kołatek, Jej Ojcu i wszystkim bliskim wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

śp. MARI FIERŁOWEJ

składają współpracownicy z Biblioteki Regionalnej Karwina.

RK-128

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – HAWIERZÓW: Kubo (1, godz. 19.00);

▲ **KARWINA:** Kubo (2, godz. 19.00);

SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN: Mały princ (1, godz. 10.00);

▲ Jak chtěl jeden malír namalovat šťastného motýla (2, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Daleko na północy (1, 2, godz. 16.00); Doktor Strange (1, 2, godz. 19.00); Amerikan Honey (2, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Centrum:** Doktor Strange (1, 2, godz. 17.15); Księgowy (1, 2, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Bezva ženská na krku (1, 2, godz. 17.30); Anthropoid (1, 2, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Osobliwy dom Pani Peregrine (2, godz. 15.00); Bridget Jones 3 (2, godz. 17.15, 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Listopadowe spotkanie MUR-u odbędzie się w czwartek 3. 11. o godz. 17.00 w auli Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego. Wykład na temat „Wolfgang Amadeusz Mozart” wygłosi Tomasz Piwko.

BŁĘDOWICE – Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 2. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO. **HAWIERZÓW-MIASTO –** Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 3. 11. o godz. 15.00 do świetlicy przy ulicy Horymira.

KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza na Koncert Jubileuszowy chóru „Kalina” z okazji 35-lecia do Domu Przyjaźni 12. 11. o godz. 16.00. Oprócz chóru jubileuszowa wystąpią ZR „Błędowice”, zespół „NoNet” i gość z Polski – Andrzej Rosiewicz. Bilety w cenie 190 kc do nabycia pod numerem 776 582 451. Odbiór biletów w Domu PZKO w czwartek 4. 11. w godz. 17.00-17.30.

PTTS „BŚ” – Zaprasza członków i sympatyków na wycieczkę W29 Nydek – Beskidek – Soszów – Filipka, która odbędzie się 5. 11. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 7.22 do Bystrzycy. Autobus do Nydku (rynek) odjeżdża z dworca w Bystrzycy o godz. 7.58. Inf. 721 413 926. **V ZJAZD ABSOLWENTÓW CZESKO CIESZYŃSKIEJ PODSTAWÓWKI –** Serdecznie zapraszamy absolwentów – rok ukończenia szkoły 1955-1956, 1960-1961, 1965-1966, 1970-1971, 1975-1976, 1980-1981, 1985-1986, 2000-2001, 2005-2006, 2010-2011 w piątek 11. 11. 2016 o godz. 17.00 do szkoły – na oficjalne spotkanie towarzyskie w klasach (rozmowy, wspomnienia, spotkania z nauczycielami, wychowawcami, aktualizacja spisu absolwentów), zdjęcia poszczególnych klas – 40 kc o godz. 19.00 do Ośrodka Kultury „Strzelnica” – na nieoficjalne spotkanie towarzyskie (bal dla absolwentów – wspomnienia i zabawa przy kieliszku i muzyce) do godz. 1.00 – bogaty bufet zapewniony. Informacje na stronie www.zsptesin.cz, gdzie można znaleźć również spisy klas, których tegoroczny zjazd dotyczy. Prosimy zgłosić swój udział w spotkaniu do 4. 11. 2016 przez portal www.zsptesin.cz lub pocztą e-mailową skola@zsptesin.cz, należy wpisać imię, nazwisko, nazwisko panieńskie i rok ukończenia podstawówki.

OFERTY

NÁTĚRY STŘECH – FASÁD ruční nátěry i vysokotlaké nástřiky střeš pozink, hliník, trapéz plech, vlnitý eternit, eternit, pálené tašky atd. Vše je provedeno odborně s nejvyšší kvalitou. Prodloužená záruka. Zajímavé smluvní ceny. Tel. 775 524 815, www.stresnirekonstrukce.cz GL-223

IPA – STŘECHY novinka na trhu – bežešvá technologie. Konec se zatékáním. Tel. 776 051 335. GL-223

WYSTAWY

RATUSZ, SALA OBRZĘDOWA, JABŁONKÓW, Dukelska 144: Fotoklub Jabłonek zaprasza 4. 11. o godz. 17.30 na wernisaż wystaw

zwycięskich fotografii „Czech Press Photo”. Czynna do 30. 11.

MIEJSKI DOM KULTURY, SALA MÁNESA, Karwina: do 16. 11. wystawa obrazów Miloslavy Sztemanovej. Czynna: po, śr, pt: godz. 9.00-15.00, wt, czt: godz. 9.00-19.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYNIEC, Frydecka 387, Trzyniec: Galeria „Na schodach”: do 6. 11. wystawa malarstwa Víta Adamusa pt. „Jednu pojedu na Fedu”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 28. 2. 2017 wystawa pt. „Jan Čapek – Brat i legionista”; stała ekspozycja pt. „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2:** do 29. 1. 2017 wystawa pt. „Atlas niezwykłych ptaków”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”; do 31. 12. wystawa pt. „Z historii piwowarstwa”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyń, Masaryka 958:** do 23. 12. wystawa pt. „Ida Münzberg – Portrety”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89:** stała ekspozycja pt. „Tradycje górnictwa”; do 31. 12. wystawa pt. „Meble historyczne”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ

MUZEUM DRUKARSTWA w Cieszynie, Głęboka 20, Cieszyn: do 8. 11. wystawa pt. „Między pracownikami”, prezentująca graficzną twórczość studentów cieszyńskiego Instytutu Sztuki Uniwersytetu Śląskiego. Czynna: wt-pt w godz. 9.00-17.00.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynna codziennie w godz. 9.00-17.00.

Spotkanie

»Zaolzie Łączy«

12 listopada o godz. 17.00 w siedzibie Kongresu Polaków odbędzie się spotkanie z cyklu „Zaolzie Łączy”, na które zapraszamy wszystkich, którzy zainteresowani są tematami związanymi z fauną i florą Beskidów. W programie oficjalnym zostaną wygłoszone trzy prelekcje przez osoby na co dzień zajmujące się ochroną przyrody. Po spotkaniu – od godz. 18.30 zapraszamy do jednej z pobliskich restauracji na luźną rozmowę na tematy związane niekoniecznie z ochroną przyrody. Szczegóły w „Głosie Ludu” oraz na www.zaolziepotrafi.cz już wkrótce. (r)

Jeszcze się nie zdecydowałeś?

Inni już to zrobili

Zareklamuj się w

»GŁOSIE LUDU«

Na Twój telefon czeka

BEATA SCHÖNWALD

doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!

www.glosludu.cz



Aktualizowany
serwis o Polakach
na Zaolziu

Znajdź nas na Facebooku

i odwiedzaj naszą stronę

www.glosludu.cz



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz ☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz ☐ W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz)

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz • Witold Koźdoń, kozdon@glosludu.cz • Magdalena Cmiel, magdalena.cmiel@glosludu.cz • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glosludu.cz • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz • www.glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Dostawę prenumeratomom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: SAMAB PRESS GROUP, a.s., Cyrilská 357/14, 602 00 Brno • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr. Indexu 42501, ISSN 1212-4222.

Zwycięstwo w klasyku smakuje podwójnie

Nie ma to jak poprawić sobie nastroje przed przerwą w rozgrywkach. Hokeiści Trzyniecia uporali się na własnym stadionie ze Spartą Praga 3:2 i po klasyku ekstraligi umocnili się na drugim miejscu w tabeli. Wyżej od Stalowników plasuje się tylko Kometa Brno. Tabelą spadają Witkowice, które przegrały na wyjeździe z Hradcem Kralowej 1:2.

W zespole Stalowników Trzynieca każdy może w tym sezonie zabłysnąć. Przekonał się o tym w niedzielę Rostislav Marosz, który oprócz gola zaliczył też asystę przy zwycięskim trafieniu z kija Petružálka. Podopieczni trenera Vladimíra Kýhosa przesadzili o trzech punktach w drugiej tercji, wygranej 3:0.

– Druga tercja rozstrzygnęła spotkanie. Sparta rozpoczęła agresywnie, ale nasze trzy gole w drugiej tercji ostudziły jej zapędy – stwierdził szkoleniowiec Trzyniecia, Vladimír Kýhos. – Po dwóch przegranych na własnej tafli nikt nie chciał stracić meczu po raz trzeci. Chyłę czoła przed chłopakami – dodał trzyniecki trener. Z dobrej gry całej drużyny profitował w niedzielę Rostislav Marosz. W 22. minucie na dwa razy wpakował gumę za plecy bramkarza, wyrównując na 1:1, w 39. wystawił

świetny krążek do Petružálka, który poprawił wynik w Werk Arenie na 3:1. – W tych fazach meczu warto było dołączyć czwartego gola, bo rywal był na kolanach, niestety Draveckiemu zabrakło szczęścia – zaznaczył Kýhos.

Trzyniecki szkoleniowiec lubi ofensywną grę, nie lubi natomiast bałaganu w defensywie. Mecz ze Spartą pokazał, że Stalownicy w obecnym sezonie poukładali wszystkie szyki wręcz idealnie, włącznie z bramkarzem. Šimon Hrubec jest bowiem bezapelacyjną gwiazdą sezonu. – Šimon broni rewelacyjnie. Po raz kolejny ratował nas z opresji, zwłaszcza w trzeciej tercji. Pomógł nam też wyrównujący gol Marosza, bo był sygnałem do kolejnych udanych akcji ofensywnych – stwierdził zdobywca drugiej trzynieckiej bramki, Jiří Polanský.

JANUSZ BITTMAR



Fot. MARIAN JEZOWICZ

Stalownicy wzięli się w garść w drugiej tercji.

TIPSPORT EKSTRALIGA HOKEJA NA LODZIE

TRZYNIEC - SPARTA PRAGA 3:2

Tercje: 0:1, 3:0, 0:1. Bramki i asysty: 22. Marosz (Špirko, Hrabal), 26. Polanský (Adamský), 39. Petružálek (Marosz) – 14. Čajkovský (Vrána, Forman), 49. Pech (Kudrna). Trzyniec: Hrubec – Linhart, Nosek, Jank, Hrabal, M. Doudera, Kania, L. Doudera – Petružálek, Marosz, Martin

Růžička – Rákos, Kreps, Dravecký – Adamský, Polanský, Irgl – Jašek, Špirko, Sýkora.

HRADEC KR. - WITKOWICE 2:1

Tercje: 1:0, 0:1, 1:0. Bramki i asysty: 20. Štajnoch (Jarůšek, Dietz), 44. Dietz (Šimánek, Dragoun) – 23. Hudeček (Illš, Výtisk). Witkowice: Bartošk

– Puzič, Výtisk, Hrbas, Sedlák, D. Krenželok, L. Kovář, Bail – Vandas, Stastny, Szturc – D. Květoň, O. Roman, P. Zdráhal – E. Němec, Balán, Kolo-uch – Tomi, Hudeček, Illš.

Lokaty: 1. Kometa Brno 38, 2. Trzyniec 36, 3. Litwinów 30, ... 9. Witkowice 23 pkt.

(jb)

Piękne gole w festiwalu strzeleckim

Piłkarze Karwiny zakończyli „angielski tydzień” wyjazdową wygraną z Hradcem Kralowej. W pierwszoligowym meczu padło aż siedem bramek, z tego cztery do siatki gospodarzy.

Karwiniacy w wyjazdowych meczach potwierdzają opinię bramkostrzelnego klubu, ale zarazem także zespołu, który traci dużo głupich goli. Dla karwińskiego trenera Jozefa Webera pojedynkę byłych drugoligowców zamienił się w nerwówkę ze szczęśliwym końcem. – Zdobyliśmy piękne

gole, ale wołałbym wygrać 1:0, niż tak się męczyć psychicznie – stwierdził Jozef Weber. Jego podopieczni w środę wymęczyli bezbramkowy remis z Libercem, „Pod Lizakami” w Hradcu Kralowej przestawili się jednak na bardziej ofensywny futbol. – Znamy receptę na rywala, bo graliśmy z nim w drugiej lidze. Taktyka była podobna, szkoda, że przy stanie 0:2 nie zagraliśmy ciut mądrzej – zaznaczył Weber, który zgodnie z oczekiwaniami od pierwszych minut wprowadził

na boisko napastnika Radka Voltra. Piłkarz odwdziaczył mu się pięknymi golowymi „nożycami” i znacznie aktywniejszą grą, niż Pavol Jurčo w trzech poprzednich meczach. Na wyżyny wspiął się w meczu również Lukáš Budínský, zdobywca dwóch bramek. Świetnie wyszkolony technicznie pomocnik po niewypale z Teplicami szybko wzięł się w garść. W weekend pokazał, że rzuty wolne i różno to jego domena w zespole.

(jb)

HRADEC KR. - KARWINA 3:4

Do przerwy: 0:2. Bramki: 53. Černý, 55. Schwarz, 90. Malinský – 6. i 79. Budínský, 32. Voltr, 69. Šisler. Karwina: Laštůvka – Holík, Košťál, Hošek, Zelený – Janečka, Šisler – Moravec, Budínský (88. Panák), Eismann (57. Jurčo) – Voltr (76. Puchel).

Lokaty: 1. Pilzno 29, 2. Ml. Bolesław 26, 3. Slavia Praga 25, ... 6. Karwina 17 pkt.

Piłkarski weekend: Trzyniec tonie, Bogumin w fotelu lidera

FNL

OPAWA - TRZYNIEC 4:0

Do przerwy: 4:0. Bramki: 9. Zapalač, 18., 29. i 37. Smola. Opawa: Fendrich – Hrabina, Simerský, Židek, Čelůstka – Schaffartzik (67. Mozol) – Grussmann, Jursa, Zapalač (81. Janetzký) – Kuzmanovič (58. Machálek), Smola. Trzyniec: Paleček – Stríž, Hloch, Avdič (42. Reintam), Bedecs, Janoščin – Joukl, Křišto, Samiec (46. Motyčka), Janošik – Teplý (70. Malcharek).

Czy to się kiedyś skończy? – pytają fani trzynieckiego futbolu. – Tak, w trzeciej lidze – odpowiadają pesymiści z grona kibiców. Nawet po zmianie w fotelu trenerskim podbeskidzki klub w dalszym ciągu gra kiepsko. – Opawa wykorzystała wszystkie nasze błędy. A było ich dużo – powiedział „GL” Jiří Neček, szkoleniowiec Trzyniecia.

Lokaty: 1. Sigma Ołomuniec 31, 2. Ostrava 29, 3. Opawa 27, ... 14. Trzyniec 9 pkt.

DYWIZJA

HAWIERZÓW L. PIOTROWICE 4:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 35.,

47. i 87. Gomola, 54. Matušovič. Hawierzów: Rohel – Lisický, Michalčák, Cigánek, L. Skoupý – Cenek (10. Wojnar), Zupko – Omasta (74. Rozsival), Matušovič (81. Uherčík), Švábík – Gomola. Piotrowice: Mrozek – Leibl, Moskál, Gill, Bajzáth (70. Salamon) – Puškáč, Hoffmann, Škuta, Klimas – Urban (79. Makula), Lukan (73. Alman).

Wszystko wskazuje na to, że w Hawierzowie rodzi się nowa gwiazda. Tomasz Gomola hat trickiem rozstrzelał Piotrowice i jeśli również w następnych kolejkach zachowa zimną krew w polu karnym, trener i kibice będą z niego mega zadowoleni. – To mój drugi hat trick w tym sezonie. Jestem szczęśliwy i liczę na kolejne gole. Oczywiście najważniejsze, że te gole przyczyniły się do zwycięstwa w derbach – powiedział „GL” wychowanek Spartaka Jablonek, który w młodzieżowych kategoriach strzelał bramki w barwach Banika Ostrava. Dla Piotrowic to pierwsza porażka pod wodzą nowego trenera Jiřego Kuljovskiego.

Lokaty: 1. W. Międzyrzecze 33, 2. Beneszów Dolny 29, 3. Hawierzów 27, ... 9. Piotrowice 19 pkt.

M. WOJEWÓDZTWA

CZ. CIESZYN - BIŁOWEC 2:0

Do przerwy: 0:0. Bramki: 62. Rac, 82. Hradečný. Cz. Cieszyn: Gradek – Bolek, Kupczak, Rac, Popelka – Konečný (80. Małyjurek), Sostřonek, S. Zogata (89. Szkutek ml.), Hradečný (90. Alexa) – Michalisko (70. J. Zogata) – Folwarczny (65. Lojek).

Świeżo upieczony tata Břetislav Gradek bronił niczym w transie, dedykując wygraną swojej córeczce. Głównie jego zasługą cieszyniacy wywalczyli trzy punkty z ambitnym Bilowcem. Goście zagrali bezpardonowo, miejscami bardzo ostro, ale w granicach fair play.

WĘDRYNIA - ORŁOWA 3:1

Do przerwy: 2:1. Bramki: 45. i 73. Racko, 44. Martinčík – 29. Renta. Wędrzynia: Pecha – Pilch, Chlebek, Vlachovič (84. Rusek), Martynek, Martinčík, Przyczko, Racko, Byrtus, Dawid, Kalfas. Orłowa: Polášek – Papuga, Macháček, Pavlík, Herák – Cmorják (59. Velký), Široký, Koschny, Renta – Regec (88. Šoustek), Kubiš (86. Ganobčík).

Piłkarze Slavii nadal nie wygrzebałi się z problemów. Drużynę oficjalnie poprowadził w roli trenera Jiří Jurčík, ale poważne zmiany mają nastąpić

dopiero w przerwie zimowej. Mecz w strefie pachnącej spadkiem opanowali gospodarze. Gwiazdą pojedynku został Filip Racko.

POLANKA - BOGUMIN 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramka: 87. Fr. Hanus. CZK: Valigūra (P). Bogumin: Švrčina – P. Poštulka (34. L. Poštulka), Socha, Košťál, Kalous – Sittek, Nowinski (89. Šiška), Kubinski (72. Ferenc), Fr. Hanus – Vaclík, Jatagandzidis (67. Opic).

Jak ważne mieć Hanusa z Opicem w jednym zespole, przekonali się w weekend w Polance. Kluczową akcją meczu wypracował doświadczony Opic, który w polu karnym sprowokował do zagrania ręką Valigūrę, zaś z „11” wystrzelił trzy punkty František Hanus. Obaj piłkarze grali razem jeszcze w trzecioliigowych czasach Bogumina. Fotel lidera tabeli to dla podopiecznych Marka Poštulki wisienka na torcie.

KOBERZYCE DZIEĆMOROWICE 1:2

Do przerwy: 0:0. Bramki: 66. Wirth – 51. Stanowski, 59. Bystrý. Dziećmorowice: Kotrla – Kaňa, Kempný, Hrtánek, Stanowski – Beilner, Maleňák (63. Matušík), Kovář (70. J. Ligočský), Skotnica, Zahatlan – Bystrý (88. Lipták).

POWIATOWY FUTBOL

MP KARWIŃSKIEGO

V. Bogumin – Sj Pietwałd 1:5, Zabłocie – F. Orłowa 8:0, Cierlicko – Dąbrowa 2:5, Łąki – G. Błędowice 4:0, G. Hawierzów – Żuków G. 8:1. Lokaty: 1. F. Orłowa 26, 2. G. Błędowice 25, 3. Dąbrowa 25 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Piosek – Nawsie 2:3, Oldrzychowice – Gródek 11:0, Starzicz – Bukowiec 0:0, Wojkowice – Mosty 0:1. Lokaty: 1. Oldrzychowice 30, 2. Hukwałdy 28, 3. Mosty 26 pkt.

RP FRYDEK-MISTEK

Niebory – Liskowice 2:0, Milików – Pržno 3:2, Śmiłowice B – Frydlant B 2:5, Janowice – Wędrzynia B 5:1. Lokaty: 1. Niebory 33, 2. Janowice 25, 3. Milików 22 pkt. (jb)

W SKRÓCIE

BONIEK OBRONIŁ FOTEL PREZESA.

W polskim futbolu nie zmieniono kierunku rejsu. Zbigniew Boniek obronił w piątek fotel prezesa PZPN, otrzymując 99 głosów. Dotychczasowy szef polskiego futbolu wygrał ze swoim kontrkandydatem Józefem Wojciechowskim bez większych problemów. Wojciechowski uzyskał bowiem tylko 6 głosów.

KRYCHOWIAK Z PARYŻA DO MEDIOLANU?

Niewykluczone, że Grzegorz Krychowiak jeszcze w tym sezonie zmieni barwy klubowe. Pomocnik piłkarskiej reprezentacji Polski nie załapał się w zespole Paris St. Germain, gdzie albo grzeje ławkę, albo zalicza przeciętne mecze. Na ratunek pospieszył męczący się w Serie A Inter Mediolan, który chciałby mieć Polaka w swoim składzie. Włoski dziennik „La Gazetta dello Sport” donosi, że Inter chce sprowadzić Polaka zimą.

KRÁLOVEC SĘDZIĄ MECZU LEGII Z REALEM.

Czeski sędzia Pavel Královec poprowadzi jutrzejsze spotkanie Ligi Mistrzów w Warszawie, w którym Legia zmierzy się na Łazienkowskiej z Realem Madryt (20.45). Zgodnie z zapowiedziami, pojedynek zostanie rozegrany bez udziału widzów. Dostępna dla kibiców będzie natomiast bezpośrednia transmisja w stacji TVP z komentarzem legendarnego Dariusza Szpakowskiego. (jb)

Elektrycy nawet bez Zdeńka Holego zdobyli Koberzyce, poprawiając swoje notowania w tabeli. Na 0:1 trafił głową Stanowski, na 0:2 podwyższył rezultat również z desantu powietrznego niepilnowany Bystrý. Trener Dziećmorowic, Josef Jadný, bardzo obawiał się tego meczu, ale jak widać, niepotrzebnie.

Lokaty: 1. Bogumin 32, 2. Herzmanice 30, 3. Czeladna 28, 4. Cz. Cieszyn 27, ... 11. Dziećmorowice 17, 13. Wędrzynia 14, 14. Orłowa 11 pkt.

IA KLASA - gr. B

Bystrzyca – Olbrachcice 1:1 (Buryan – Chumchal), Dobracice – Stonawa 0:4 (Frait, samob., Graňák, Dittrich), Libhošť – Datynie Dolne 2:1 (dla gości: Wojtyna). Lokaty: 1. St. Miasto 28, 2. Hlubina 25, 3. Datynie Dolne 23, 4. Olbrachcice 19, ... 6. Stonawa 18, 12. Bystrzyca 10 pkt.

IB KLASA - gr. C

Pietwałd – Toszonowice 2:4, Lutynia Dolna – L. Piotrowice B 2:1, Rzepiszczce – Nydek 1:4, Sucha Górna – Gnojnik 2:1, Raszkowice – Śmiłowice 2:2, Wierzniewice – I. Piotrowice 2:3, Jablonek – Luczina 4:1. Lokaty: 1. Raszkowice 26, 2. Jablonek 25, 3. Toszonowice 24 pkt. (jb)